

Postanowienie z dnia 25 października 2011 r.

III SW 70/11

Przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują złożenia protestu przeciwko ważności wyborów w formie elektronicznej.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 października 2011 r. sprawy z protestu wyborczego w sprawie Witolda K. przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i ł:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 18 października 2011 r. drogą elektroniczną na adres mailowy sekretariatu Sądu Najwyższego, wpłynęło pismo Witolda K. z żądaniem „skrupulatnego i ponownego przeliczenia przez WKW oraz PKW, wyników głosowania do parlamentu 9 października 2011 roku.” Na potrzebę taką wskazuje „kilkanaście tysięcy głosów więcej oddanych niż osoby biorące udział w wyborach” oraz „blisko 2 mln głosów nieważnych”.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu ponieważ nie zawiera on żadnych okoliczności wskazujących na naruszenie prawa i ani dowodów, potwierdzających podniesione w nim zarzuty. Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że liczba wyborców, którzy otrzymali karty do głosowania (łącznie z wyborcami, którzy otrzymali pakiety wyborcze) wyniosła 15.076.705, liczba kart wyjętych z urn (łącznie z kartami z kopert na karty do głosowania) wyniosła zaś 15.063.945, w tym kart ważnych 15.050.027. Ponadto liczba

głosów nieważnych wyniosła 680.524, co stanowi 4,52% ogólnej liczby głosów. W świetle przedstawionych danych zarzuty protestu są nieprawdziwe.

Prokurator Generalny również wnioskował o pozostawienie protestu bez dalszego biegu, podkreślając, że nie spełnia on wymogów ustawowych z art. 241 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) ponieważ nie zawiera zarzutów dotyczących jego naruszenia, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mających wpływ na wynik wyborów, jak też dowodów uzasadniające te zarzuty. Dodatkowo w ocenie Prokuratora Generalnego niedopuszczalne jest wniesienie protestu w formie elektronicznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Wymaganie zachowania formy pisemnej spełnia nadanie protestu w wymienionym terminie w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (art. 241 § 1 zdanie drugie Kodeksu wyborczego). Wymienione ustawowe wymogi tylko w odniesieniu do wyborcy przebywającego za granicą lub na polskim statku morskim uważa się za spełnione, jeżeli protest został złożony konsulowi lub kapitanowi statku, z dołączonym do protestu zawiadomieniem o ustanowieniu swojego pełnomocnika zamieszkałego w kraju lub pełnomocnika do doręczeń, pod rygorem pozostawienia protestu bez biegu. Tymczasem protest „Wiktora K. z P.” został nadany pocztą elektroniczną na elektroniczny adres sekretariatu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, tyle że elektronicznej formy wnoszenia protestów wyborczych ustawodawca nie dopuścił w przepisach Kodeksu wyborczego, uznając ją za dozwoloną w niektórych szczególnych sytuacjach, np. przy składaniu wniosku o niecierpiące zwłoki wydanie zaświadczenia o prawie do głosownia w innym miejscu pobytu w dniu wyborów (por. art. 32 § 1 Kodeksu wyborczego). Klarowne wymaganie formy pisemnej wyłączało możliwość zastosowania art. 125 § 2 k.p.c., z którego wynika, że tylko gdy przepis szczególny tak stanowi, pisma procesowe wnosi się na urzędowych formularzach lub na informatycznych nośnikach danych albo za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Tymczasem Kodeks wyborczy nie wprowadził takich możliwości wnoszenia protestów przeciwko ważności wyborów.

Wszystko to oznaczało, że wnoszący protest nie dochował wyżej wymienionych koniecznych wymagań formalnych, przeto jego niespełniający warunków określonych w art. 241 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego protest przeciwko ważności wyborów wniesiony w formie elektronicznej należało pozostawić się bez dalszego biegu w zgodzie z art. 243 § 1 tego Kodeksu.

Niezależnie od tej nieusuwalnej wady formalnej wniesiony protest obarczony był innymi istotnymi brakami, bo zabrakło w nim nazwania określonego sądu, do którego był on skierowany, a także podpisu wnoszącego protest (art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz adresu jego zamieszkania (art. 126 § 2 k.p.c.), który jest wymagany co najmniej dla doręczeń i sprawia, że Sąd Najwyższy nie miał nawet możliwości formalnego powiadomienia wnoszącego protest o wyniku wszczętego w sprawie postępowania nieprocesowego, tj. nie mógł doręczyć wydanego postanowienia ze względu na brak adresu zamieszkania. Wszystko to oznaczało, że wniesiony protest nie spełnił licznych warunków koniecznych do poddania go merytorycznemu rozpoznaniu, dlatego Sąd Najwyższy pozostawił protest bez dalszego biegu z mocy art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, bez możliwości i potrzeby ustosunkowywania się do oceny faktycznej i prawnej zawartego w nim „ŻĄDANIA SKRUPULATNEGO, PONOWNEGO PRZELICZENIA PRZEZ WKW ORAZ PKW, WYNIKÓW GŁOSOWANIA DO PARLAMENTU 9 PAŹDZIERNIKA 2011 ROKU”.

=====